



Ratujmy 27-letniego Karola z Ulnowa! Ma jedyną, ostatnią szansę na normalne życie

data aktualizacji: 2018.01.15



Pani Irena z Ulnowa w gminie Susz za naszym pośrednictwem prosi wszystkich ludzi o dobrym sercu o to, by pomogli ratować jej jedyne go syna, 27-letniego Karola. Młodego mężczyznę odbiera kochającej, zrozpaczonej matce postępujące genetyczne schorzenie - choroba Huntingtona. Jest nieuleczalna, ale można znacznie złagodzić objawy i zastopować jej rozwój, dając Karolowi czas na spełnienie marzeń, realizację planów, dalszą rehabilitację, dając mu nadzieję, której powoli zaczyna brakować. 63 tysiące złotych - to cena życia 27-lątka. Jego jedyną, ostatnią szansą jest kosztowna operacja stymulacji mózgu. Pomóżmy!

Choroba Huntingtona, nieuleczalne, genetyczne schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, to kombinacją zaburzeń motorycznych, zachowania i zdolności poznawczych.

- Choroba codziennie rujnuje nasze życie - mówi pani Irena, mama Karola. - Polega na tym, że osoba, która na nią choruje, traci możliwość kontrolowania ruchów i emocji, przypominania sobie ostatnich zdarzeń oraz podejmowania decyzji. Choroba prowadzi do niepełnosprawności i śmierci. Karol funkcjonuje dzięki mnie, wymaga ciągłej opieki, podawania leków, posiłków. Ponadto cierpi na depresję i z każdym dniem traci chęć do życia oraz nadzieję na lepsze jutro.

Nie tylko Karol polega na pani Irenie. Mieszkanca Ulnowa w gminie Susz opiekuje się też swoimi rodzicami. Oboje są już w podeszłym wieku i zmagają się z przewlekłymi chorobami.

Dla 27-latka jest jeszcze nadzieja. Chorobę Huntingtona, zdiagnozowaną u niego cztery lata temu, można zastopować, wydłużając życie i znacznie poprawiając jego jakość, łagodząc objawy.

- Jest to operacja głębokiej stymulacji mózgu, na którą Karol został zakwalifikowany i to już w marcu 2018 r. "DRUGIEJ SZANSY NIE BĘDZIE" - to tytuł zbiórki, ale i fakt, ponieważ tylko do pewnego momentu rozwoju choroby można przeprowadzić tę operację. Kiedy wkroczy ona w kolejne stadium, nie będzie możliwe jej przeprowadzenie, nie będzie szansy na nowe życie. To dla mojego ukochanego syna ostatni dzwonek i szansa, aby posmakować prawdziwego życia młodej osoby, a dla mnie, aby odzyskać dziecko - mówi pani Irena.

Koszt operacji, który wynosi aż 63 tysiące złotych, nie jest refundowany. Całą kwotę trzeba zdobyć samodzielnie. Dla pani Ireny, której rodzina jest w trudnej sytuacji materialnej, to finansowe wyzwanie ponad siły.

- Dlatego proszę, błagam, apeluję: pomóżcie mi Państwo zebrać tę kwotę! To tak wiele, a zarazem niewiele, to cena życia Karola, ale i mojego! To najgorsze uczucie, jakiego można doświadczyć jako rodzic, kiedy patrzy się na cierpienie dziecka i nie można mu pomóc. Proszę, przyłączcie się do zbiórki! - apeluje pani Irena.

Zbiórka "Ratujemy życie Karola- DRUGIEJ SZANSY NIE BĘDZIE" ruszyła wczoraj. Już około 50 osób wsparło cel, jakim jest zebranie 63 tysięcy złotych na sfinansowanie operacji Karola, jego ostatniej szansy. Serdeczny odzew darczyńców to nadzieja - tak potrzebna tej rodzinie. Do celu jeszcze ponad 90% - pomóżmy panie Irenie ratować Karola!

Wpłaty o wybranej przez darczyńcę wysokości można przekazywać tutaj:
<https://pomagam.pl/karolgubiec>



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53497-ratujmy-27-letniego-karola-z-ulnowa-ma-jedyna-ostatnia-szanse-na-normalne-zycie>